

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo wniesione przez M. K. przeciwko K. B. o zapłatę kwoty 5.591 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 3.018,77 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 26 sierpnia 2015 r. strony procesu zawarły umowę sprzedaży urządzeń medycznych – Robota P. (...) oraz łóżka masującego (...) 3D po przeprowadzeniu przez pracownika powoda - G. S. - prezentacji tych urządzeń w mieszkaniu pozwanego, która miała miejsce w godz. 17.00-22.00. Sprzedawca przyniósł to urządzenie (robota) i pokazał jak się nim odkurza firanki, podłogi, poduszki i dywany. Tłumaczył także, że woda jest głównym filtrem nawilżającym i urządzenie pełni funkcję nawilżacza, jonizatora, oczyszczacza powietrza, a nadto możliwe jest nim rozpylanie olejów eterycznych. Miało ono pierwotnie kosztować 7.000 zł, lecz sprzedawca zapewnił, że jeśli pozwany zdecyduje się je nabyć w dacie prezentacji zostanie naliczony rabat w wysokości 1.200 zł. Gdy pozwany wstępnie wyraził zainteresowanie urządzeniem prenter zaproponował pozwanemu także w charakterze bonusu do wyboru łóżka lub garnki. Prenter przedstawił pozwanemu szereg argumentów za zakupem urządzenia, a to, że jest to inhalator i jonizator, a nadto, że dezynfekuje powietrze z bakterii i roztoczy. Nadto robot miał funkcję nawilżacza powietrza i był przeznaczony do aromaterapii. Pozwany był tych robotem zainteresowany z uwagi na problemy astmatyczne starszej córki. Z kolei materac miał służyć do masażu, chiropratki, termoterapii oraz akupresury. Te przyczyny sprawiły, że pozwany zdecydował się na zakup urządzenia za cenę dochodzoną pozwem.

W celu zawarcia umowy pracownik powoda przedstawił pozwanemu wzorzec umowy, w którym pozwany występował jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą. Ustalono także w sprawie, że działalność gospodarcza pozwanego nie była związana z zawartą umową z powodem, a faktura zakupu nie została przez niego zaksięgowana. Jedyną przyczyną zakupu robota było zmniejszenie dolegliwości astmatycznych, na które cierpią członkowie rodziny pozwanego. Prenter nie posiadał certyfikatów dotyczących urządzenia, nie wspominał także o kraju jego produkcji, a później okazało się, że pochodzi ono z C.. Dzień po nabyciu urządzenie pozwany uruchomił je i wtedy okazało się, że nie posiada ono szeregu właściwości, o których istnieniu został zapewniony przez przedstawiciela powoda podczas prezentacji urządzenia. Wobec odmowy anulowania umowy pozwany odstąpił od niej w tym dniu 28 sierpnia 2015 r. powołując się na prawa konsumenta. Następnie po otrzymaniu od powoda pisma z dnia 2 września 2015 r., w którym zakwestionował on, że umowa nie została zawarta z pozwanym jako konsumentem, a przedsiębiorcą, pozwany pismem z dnia 11 września 2015 r. odstąpił od niej, tym razem powołując się na przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

Sąd Rejonowy uznał za skuteczne odstąpienie od umowy z dnia 11 września 2015 r. na podstawie przepisów o rękojmi (art. 560 § 1 k.c.), gdyż pozwany w oświadczeniu o odstąpieniu wskazał na szereg wad fizycznych rzecz, a to, że robot nie posiadał funkcji klimatyzatora, jak również odpowiednich filtrów, oraz, że nie było możliwości ustawienia temperatury i termometru, oraz pomiaru wilgotności temperatury. Ponadto przy próbie pierwszego uruchomienia robot spowodował spętnienie tkanin oczyszczonej powierzchni. Urządzenie nie posiadało także oznaczenia CE niezbędnego i wymaganego certyfikatu. Co więcej, powód nie przedstawił żadnego certyfikatu, z którego wynikałaby legalność wprowadzenia robota i łóżka do sprzedaży, jak również deklaracji zgodności z normami UE.

Z tych względów powództwo o zapłatę ceny za sprzedaną rzecz podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji powód zarzucił naruszenie przepisów:

1. postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zakupione przez pozwanego urządzenie posiadało wady fizyczne;
2. prawa materialnego – art. 560 § 4, art. 563 i art. 556 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało zaznaczyć, że niniejsze postępowanie toczy się w trybie odrębnego uproszczonego i stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Warunkiem wstępnym rozpoznania zarzutów apelacji jest ustalenie, czy pozwany zawarł w/w umowę jako konsument, czy też jako przedsiębiorca, gdyż ta kwestia ma fundamentalne znaczenie dla sprawy. Przesądza ona bowiem, czy pozwany skutecznie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy na mocy oświadczenia z dnia 28 sierpnia 2015 r. To zagadnienie ma znaczenie - pominięte przez Sąd pierwszej instancji - z tego powodu, że pozwany konsekwentnie podnosił w toku całego postępowania, że nie zawierał umowy z dnia 26 sierpnia 2015 r. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Dopiero uznanie, że pozwany nie odstąpił od umowy na mocy tego oświadczenia przesunąłaby ocenę sprawy na grunt, czy przedmiot sprzedaży posiadał wady fizyczne tego rodzaju, które uprawniałyby pozwanego do odstąpienia od umowy na mocy oświadczenia z dnia 11 września 2015 r.

Jest poza sporem, że pozwany umowę z dnia 26 sierpnia 2015 r. zawarł, wskazując w jej treści, że jest przedsiębiorcą i oświadczył jednocześnie, że zakupiony przedmiot będzie wykorzystywany przez niego do prowadzenia działalności gospodarczej. Takie zapisy kontraktowe statuują domniemanie faktyczne, że pozwany zawarł umowę w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, co per se nie oznacza, że w postępowaniu cywilnym wyłączona jest możliwość dowodzenia, że nie są one zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem, że zawarł umowę jako konsument (por. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 29 lipca 2014 r., I SA/Gl (...)). Ciężar obalenia tych domniemań spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na postawienie wniosku, że pozwany sprostał obowiązkowi wykazania, że wspomnianą umowę zawarł jako konsument, a nie jako przedsiębiorca.

Jak stanowi art. 22<sup>(1)</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Na gruncie tego przepisu w określonej umowie za konsumenta może być uznana także i osoba fizyczna, będąca przedsiębiorcą, o ile czynność prawna nie pozostaje bezpośrednim związkiem z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową. W rezultacie przedsiębiorca będący osobą fizyczną, aby korzystać z przymiotu konsumenta w ujęciu tego przepisu nie może dokonać czynności prawnej dwustronnej lub jednostronnej, niezwiązanej bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą lub zarobkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2017 r., I CSK (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, z dnia 6 kwietnia 2017 r., I ACa (...) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 grudnia 2018 r.). Bezpośredni związek w ujęciu tego przepisu nie zachodzi wówczas, gdy charakter prowadzonej przez osobę fizyczną działalności zarobkowej lub zawodowej nie wiąże się z dokonywaniem czynności prawnych danego rodzaju.

Taki też stan rzeczy przedstawiał się w omawianej sprawie. Przedmiot umowy sprzedaży z dnia 26 sierpnia 2015 r. nie wiązał się w żaden sposób, nawet pośrednio z zakresem działalności gospodarczej pozwanego. Nabyte przez niego rzeczy mogłyby być wykorzystywane przez niego w celach domowych, a intencją nabycia robota był zmniejszenie dolegliwości alergicznych jego córki. Wbrew zapisom umowy nie mogły być wykorzystywane na potrzeby działalności gospodarczej, która polega na instalowaniu maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia.

Uznanie, że pozwany nie posiadał statusu przedsiębiorcy w umowie z dnia 26 sierpnia 2015 r., a konsumenta ma ten skutek, że będą miały zastosowanie do niej przepisy ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Tj. Dz. U. z 2019 r., poz. 134). Jako, że umowa została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 2 tej ustawy, na podstawie art. 27 pozwany był uprawniony do odstąpienia od niej w terminie 14 dni bez podania przyczyn. Umowę zawarto w dniu 26 sierpnia 2015 r. w mieszkaniu pozwanego, a w związku z tym jego oświadczenie o odstąpieniu z dnia 28 sierpnia 2015 r. było skuteczne i wywołało skutek prawny w nim określony, a to z kolei spowodowało odpadnięcie podstawy prawnej do domagania się przez powoda zapłaty ceny z tytułu umowy sprzedaży.

W takiej sytuacji ocena zarzutów apelacji, która oscylowała wokół skuteczności odstąpienia przez pozwanego od umowy na mocy oświadczenia z dnia 11 września 2015 r. była bezprzedmiotowa. Nie ma bowiem żadnego znaczenia dla sprawy, czy przedmiot umowy z dnia 26 sierpnia 2015 r. obarczony był wadami fizycznymi, skoro skuteczne okazało się wcześniejsze odstąpienie od umowy – z dnia 28 sierpnia 2015 r., które jak to już powiedziano wcześniej dla swej skuteczności nie wymagało żadnych przyczyn, poza zachowaniem terminu 14 dni od daty zawarcia umowy sprzedaży. Ta przesłanka natomiast została spełniona.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).